Sztandar Biblijny

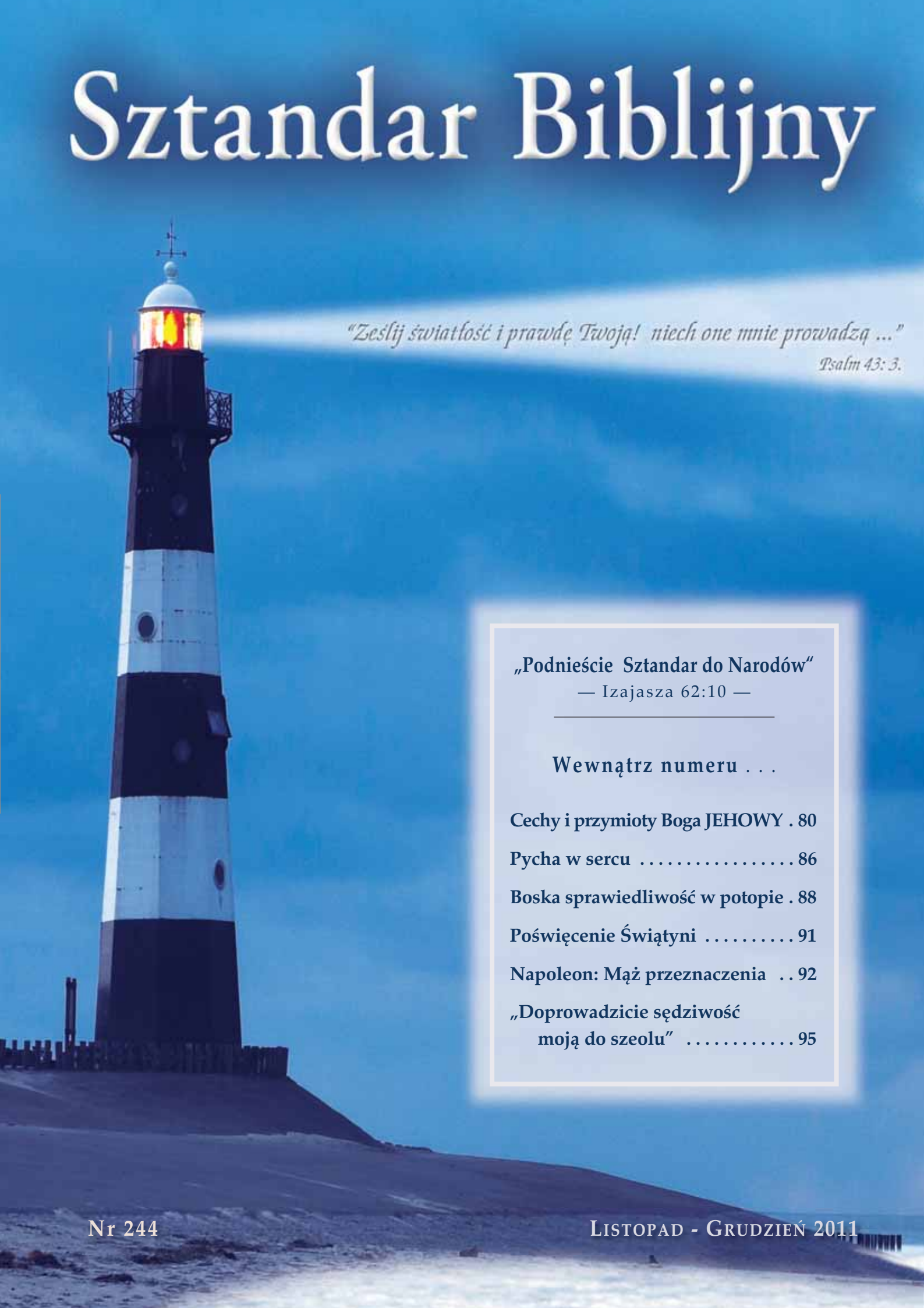

"Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ..."
Psalm 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów"
— Izajasza 62:10 —

Wewnątrz numeru . . .

Cechy i przymioty Boga JEHOWY . 80

Pycha w sercu 86

Boska sprawiedliwość w potopie . 88

Poświęcenie Świątyni 91

Napoleon: Mąż przeznaczenia . . 92

„Doprowadzicie sędziwość moją do szeolu" 95

Nr 244

LISTOPAD - GRUDZIEŃ 2011

Cechy i Przymioty Boga Jehowy

PISMO ŚWIĘTE oświadcza, że Bóg nie miał początku – On nie został stworzony. Jego cechy i przymioty były takie same wówczas, jak są obecnie; gdyż Pismo Święte oświadcza także o Jego niezmienności – „Ten sam wczoraj, dziś i na wieki" (Żyd. 13:8; Ps. 90:1,2).

Zupełność Boskiej doskonałości jest taka, że do Swej szczęśliwości Jehowa nie potrzebuje żadnego towarzystwa. Ten, który „mieszka w wieczności" jest samowystarczalny. Stworzenie aniołów i człowieka rzeczywiście sprawiło Jemu przyjemność, ponieważ On życzliwie pragnie czynić dobro, pragnie udzielać zdolności dla przyjemności i udzielać im sposobności dla ich zaspokojenia. Ponadto, najwyższe dobro Jego stworzeń wzywa do pełni działania wszystkie elementy Boskiego charakteru – Boską Sprawiedliwość, Miłość, Moc i Mądrość.

Bóg ma pełną kontrolę

WIARA W SZATANA LOGICZNA

Biblijne oświadczenie odnoszące się do Ojcowskiej Mocy jest następujące: „Na każdym miejscu oczy PAŃSKIE [inteligencja Jehowy] obserwują zło i dobro" (Przyp. Sal. 15:3). To zdanie wskazuje, że są zarówno złe, jak i dobre rzeczy; są rzeczy, które Bóg aprobuje oraz takie, których Bóg nie aprobuje. Ten cytat najbardziej przybliża myśl o Boskiej wszechobecności, znajdującą się w Piśmie Świętym. Fakt, że Bóg ma wiedzę o stanie wszystkich rzeczy, nie jest niezgodny z innym faktem, że On dozwala na warunki, których nie aprobuje i które, jak Sam oświadcza, ostatecznie zlikwiduje. „Wszystkich niepobożnych wytraci" (Ps. 145:20).

Jeśli przyjmujemy wielkie Boskie przesłanie, że Biblia jest Słowem Boga, wówczas jesteśmy zobowiązani do przyjęcia oświadczenia Słowa Bożego, że jest istota nazywana szatanem, który jest „bogiem tego świata" (2 Kor. 4:4) oraz że on obecnie działa w „sercach dzieci nieposłuszeństwa" (Efez. 2:2, KJV). Te słowa nie tylko wskazują, że istnieją złe zasady działające w tym świecie, lecz że za nimi stoją złe duchowe istoty, których wodzem jest szatan i przez które on działa.

W Biblii znajdują się pewne zdania odnoszące się do szatana, które właściwie nie mogłyby być zastosowane do zasady zła lub do działania błędu; jak na przykład oświadczenie Jezusa, że szatan jest „mordercą od początku" – i „kłamcą" (Jana 8:44). Błędy i zasady nie są mordercami i kłamcami. Takie zastosowanie tych słów byłoby błędnym użyciem języka. Tylko myśląca istota może być mordercą lub kłamcą. Cały wydźwięk Pisma Świętego utrzymuje w mocy twierdzenie, że jest taka istota jak szatan i że on jest przeciwnikiem Boga.

Gdybyśmy mieli założyć wieczną ciągłość istnienia szatana jako istoty, jako przeciwnika Boga, cała sprawa wydawałaby się dla nas dziwna, ponieważ jest ona nie do pogodzenia z naszym pojęciem Boskiej Mocy. W Piśmie Świętym mamy stwierdzenie odnoszące się do jego panowania oraz ostatecznego zniszczenia (Żyd. 2:14). Z tą informacją mamy rozsądną, logiczną myśl na ten temat. Gdy dalej zastanawiamy się nad przedstawieniem tej sprawy w Biblii, że początkowo szatan nie był złym stworzeniem, lecz że stał się zły przez praktykowanie osobistej wolności i stał się przeciwnikiem Boga, to ten temat staje się jasny i rozsądny. W istocie rzeczy, jest to jedyny rozsądny sposób zrozumienia jego istnienia.

Przypuszczenie, że szatan nie istnieje, jest przypuszczeniem, że Bóg dopuścił, by Jego Słowo zwodziło ludzkość pod tym względem lub że diabeł jest objawieniem Samego Boga – sytuacja, która jest nieprawdopodobna. Nie jest także logiczne twierdzenie, że istnieje diabeł, przeciwnik Boga i w tym samym czasie utrzymywanie, że Bóg jest wszystkim we wszystkich, jest wszechobecny – obecny w każdym miejscu. Uważamy, że to ostatnie twierdzenie nie jest biblijne. Biblia twierdzi, że przy końcu Wieku Tysiąclecia, kiedy Chrystus pokona grzech i szatana, kiedy szatan zostanie zniszczony i kiedy Królestwo Wszechświata będzie w absolutnej harmonii, wówczas Bóg będzie wszystkim we wszystkich (1 Kor. 15:28). Przez ca-

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (ISSN 1732–0089) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania" w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: **Ralph M. Herzig**, Pa. 19425 - 2700, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. Cena:pojedynczego numeru – 4 zł; prenumerata roczna (6 numerów) – 24 zł. **Wpłaty w PLN** – PKO BP SA Nowy Dwór Maz. – 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916; **Wpłaty w EURO** – B PKO PL PW PKO BP S.A. O/Nowy Dwór Maz. – 19 1020 1026 0000 1002 0105 2554

łą wieczność nie będzie żadnej opozycji wobec Jego woli. Jednakże obecnie, w wielu miejscach i czasach istnieje opozycja. Lecz ostatecznie Bóg będzie miał zupełną władzę.

WSZECHMOC JEHOWY

Stwierdzenie, że Bóg jest tylko samą Mocą, jest sofizmatem, który często wprowadza w błąd pytającego, jak również tego, który usiłuje udzielić mu odpowiedzi. To stwierdzenie nie jest właściwe. Jeśli Bóg jest tylko Mocą, to On nie jest Miłością, Sprawiedliwością ani Mądrością. On byłby ograniczony do jednego wielkiego przymiotu Mocy lub siły. Taka myśl nie może być przyjęta przez żaden logiczny umysł. Niemniej jednak, jest to forma stwierdzenia, które jest często używane, być może nieświadomie, lecz jest bardzo szkodliwe dla zdolności rozumowania.

Wciąż nie możemy zrozumieć Wszechświata

Biblia nigdzie nie mówi, że Bóg jest tylko Mocą. Jest wyraźna różnica pomiędzy wyrażeniem mocny, a przejawiający moc. Bóg jest potężny. On ma zdolność przejawiania mocy w każdym kierunku, w takim stopniu, w jakim chce ją przejawiać. Gdyby Bóg tak zdecydował, mógłby tak stworzyć szatana, aby on nie mógł myśleć lub czynić nic innego od tego, co jest w harmonii z Boską wolą; mógłby też użyć Swej mocy do zniszczenia przeciwnika i zniszczyłby go dawno temu. Lecz On dozwolił, by szatan istniał od sześciu tysięcy lat w tym znaczeniu, że nie powstrzymuje diabła przed czynieniem zła. Pismo Święte jednakże mówi nam, że Bóg ostatecznie go zniszczy.

Zakresem działania Boskiej Mocy jest cały Wszechświat, lecz naszemu ograniczonemu umysłowi trudno jest pojąć znaczenie tego słowa – Wszechświat. Astronomowie mówią nam, że przy pomocy sprzętu fotograficznego są w stanie dostrzec prawie 125 000 000 słońc – które są centrami układów słonecznych podobnych do naszego, rzekomo z ponad miliardem planet większych lub mniejszych od naszej ziemi. {Pierwsza planeta tego pozasłonecznego układu, którą znaleziono krążącą wokół gwiazdy podobnej do słońca, określona jako 51 Pergasi b, krąży w odległości 5 AU [AU to Jednostka Astronomiczna równa 149597870,7 km] od swego słońca. Ostatnie dane astronomiczne wskazują, że tylko w galaktyce naszej Mlecznej Drogi jest ponad 200 miliardów słońc – przypis Redaktora} Możemy przypuszczać, że one znajdują się w procesie rozwoju i są przygotowywane dla mieszkańców, których wielki Stwórca we właściwym czasie tam umieści. Jednak ze stanowiska Biblii, wielkie dzieło stworzenia człowieka rozpoczęło się na naszej ziemi. Jaka bezkresna myśl tkwi w samej sugestii, że miliard światów ma być zaludnionych oraz że lekcje sprawiedliwości i grzechu, życia i wiecznej śmierci, których ludzkość jest obecnie uczona, nigdy nie będą wymagały powtórzenia (E1, s.52; E2, s.170). Jesteśmy zdumieni ogromem przestrzeni oraz prawem i porządkiem, który wszędzie panuje! Z całego serca przychylamy się do słów Proroka Dawida: „Dzień dniowi wydaje mowę, a noc nocy objawia wiedzę. Nie ma mowy ani języka, gdzie ich głos nie jest słyszany" (Ps. 19:2,3). Człowiek, który spogląda na ten cudowny przejaw nadludzkiej mocy i uważa, że te światy stworzyły się same, ukazuje większości z nas, że jeśli ma rozum, to jest on niezrównoważony i chwiejny. Ktokolwiek, po dojrzałym przemyśleniu, dochodzi do wniosku, że nie ma Boga, że wszystko zaczęło istnieć przez przypadek lub w wyniku działania jakiejś ślepej siły – taka osoba jest opisywana w Biblii w następujących słowach: „Głupi rzekł w sercu swoim: nie ma Boga" (Psalm 14:1).

Jak astronomiczne obliczenia ukazują nam bezmiar Wszechświata, dostrzegamy obecnie, że gdy Prorok Izajasz opisuje majestatyczną moc i wielkość Stwórcy, przedstawia Boga Jehowę jako ważącego góry na Swej wadze i trzymającego morza w zagłębieniu Swej Dłoni (Izaj. 40:12). Sferą działania Boskiej Mocy jest ogromny wszechświat – niekończąca się przestrzeń z gwiazdami, planetami i różnymi innymi ciałami niebieskimi, które trudno objąć naszym ograniczonym umysłem. Astronomowie podejrzewają, że jest wiele układów słonecznych podobnych do naszego, z niezliczoną ilością planet, ze słońcem, ziemią, księżycem i gwiazdami. Znaleziono pierwszy pozasłoneczny układ podobny do naszego, z planetami podobnymi do naszej ziemi. Znaleziono pierwszą pozasłoneczną planetę krążącą wokół gwiazdy podobnej do słońca, określaną jako 51 Pergasi b; krąży ona w odległości 5 AU od swego słońca. Ostatnie dane astronomiczne wskazują, że tylko w galaktyce naszej Mlecznej Drogi jest ponad 200 miliardów słońc!

Możemy przypuszczać, że niektóre z tych planet, podobnie jak nasza ziemia, znajdują się w procesie rozwoju i są przygotowywane dla mieszkańców, których wielki Stwórca we właściwym czasie tam umieści. Z Jego punktu widzenia, tysiąc lat jest

niczym straż nocna (Ps. 90:4). Jak znikomo mali czujemy się wszyscy w obecności naszego Boga! Nic dziwnego, że niektórzy wielcy ludzie skłonni są twierdzić, że z Boskiego punktu widzenia ludzkość jest zbyt mało znacząca, by była godna najmniejszej uwagi – a tym bardziej, by była obiektem Boskiej opieki i opatrzności!

WSZECHWIEDZA JEHOWY

Stwierdzenie, że Bóg jest samą Wiedzą, także jest nieścisłe. Gdyby Bóg był samą Wiedzą, jak mógłby być samą Mocą? Bóg posiada wszelką Wiedzę. Lecz to stwierdzenie się różni. Na przykład, jeśli mówimy: „Chłopak ma obręcz", nie mamy na myśli, że on jest obręczą. Być obręczą i mieć obręcz, to nie to samo. Bóg jest wszechwiedzący; to znaczy, że On zna wszystkie rzeczy. Sam ten fakt dowodzi, że On jest osobowym Bogiem. Nie może być żadnej wiedzy bez osobowości. Znajomość oznacza poznanie rzeczy zewnętrznych. Wśród rzeczy znajdujących się poza Boską Osobą są zarówno dobre jak i złe.

Kiedy czytamy, że Bóg stworzył człowieka na Swój własny obraz i podobieństwo (1 Moj. 1:26,27), to powinniśmy wiedzieć, że człowiek nie jest Bogiem. On jedynie został uczyniony na obraz charakteru Boga. Ponieważ Bóg jest doskonały, dlatego istota ludzka stworzona na Jego obraz, była podobna w charakterze do Boga. Ta ludzka istota, Adam, miała znajomość. Lecz on zlekceważył Boskie Słowo i nauczył się czegoś przez swoje lekceważenie. To, czego się nauczył, jest wspomniane w Biblii. „Oto Adam stał się jako jeden z nas [Elohim], wiedzący dobre i złe" (1 Moj. 3:22). To zdanie dowodzi, że Bóg zna dobro i zło.

Gdyby Bóg nie odróżniał zła od dobra, wówczas nie mógłby być naszym Instruktorem. Przez Swoje prawa, Swoje zasady, Bóg stawia przed naszymi umysłami to, co jest dobre i to, co złe. Adam wiedział, jak odróżnić dobro od zła, lecz jego nieposłuszeństwo spowodowało wzrost jego wiedzy, zarówno na temat dobra, jak i zła. W swym upadłym stanie człowiek nie zawsze może rozstrzygnąć pomiędzy dobrem i złem. Bóg dał Izraelowi Prawo Mojżesza i znajomość tego prawa przez człowieka pomaga mu odróżnić dobro od zła.

Prorok Izajasz powiedział: „Zaprawdę Tyś jest Bóg skryty" (Izaj. 45:15). Jakże to prawdziwe! W wyniku tego świat przez swoją mądrość nie zna Boga. On jest bliski w Swej Mądrości i Miłości, jednak może być dostrzegany tylko przez tych, których oczy zrozumienia zostały otwarte. Lecz jesteśmy zadowoleni, że przybliża się czas, w którym wszystkie niewidome oczy będą wyraźnie widzieć. „Jako Ja żyję", mówi Jehowa, „napełniona będzie chwałą Pańską wszystka ziemia". „Albowiem ziemia będzie napełniona znajomością chwały Pańskiej, jako morze wody napełniają" (4 Moj. 14:21; Abak. 2:14). Wtedy wszyscy zobaczą to, czego Bóg dokonał, a nasze tymczasowe zaślepienie podkreśli jedynie jasność Jego Mądrości, Sprawiedliwości, Miłości i Mocy.

„BÓG JEST MIŁOŚCIĄ"

Bóg jest miłością w tym znaczeniu, że słowo Miłość przedstawia główną zasadę Boskiego charakteru. Nie ma nic przeciwnego miłości w Bogu. Pismo Święte nie uczy, że nie ma nic prócz miłości – że Bóg jest wszędzie i że miłość jest wszędzie. Lecz uczy, że Bóg jest osobą miłującą. To nie sprzeciwia się innym stwierdzeniom, że Bóg jest sprawiedliwy, mądry i mocny. Ta cecha Miłości, najlepsza ze wszystkich, przedstawia Boską Istotę. Wszystko z Jego Sprawiedliwości jest w harmonii z Jego Miłością. Nie ma żadnego wyrażenia Sprawiedliwości czy Mocy w złym znaczeniu, ponieważ wszystkie atrybuty Boga działają razem dla dobra wszystkich Jego stworzeń.

Pismo Święte zachęca nas do rozważania od rzeczy znanych do nieznanych. Ono mówi nam, że chociaż Bóg jest tak wielki, tak mądry i tak mocny, to On również jest sprawiedliwy i miłujący. I im bardziej zastanawiamy się nad tą kwestią, tym bardziej logiczny jawi się przed nami opis Wszechmogącego. Widzimy Jego objawioną Moc. Mądrość tak wielkiej Istoty nie może być poddawana w wątpliwość. Gdy zaczynamy o tym myśleć, to czy Istota tak mądra i tak potężna, może być niesprawiedliwa lub małoduszna? Nasze serca odpowiadają: Nie! Nikt, pozbawiony sprawiedliwości i miłości, nie jest naprawdę wielki. Z pewnością, tak jak nasz Bóg jest Jehową, On na pewno posiada i manifestuje te cechy.

Kiedy wchodzimy w styczność z Biblią, a szczególnie, gdy dowiedzieliśmy się czegoś z jej nauk oraz pozbyliśmy się wypaczeń, które zebrały się wokół niej podczas ciemnych wieków, wówczas zaczynamy ją uznawać jako Przesłanie Jehowy dla Swych stworzeń. Biblia informuje nas, że wielki

Stworzyciel Wszechświata jest nie tylko Wszechmogący i Wszechmądry, lecz miłujący i uprzejmy, ze Sprawiedliwością, jako podstawą Swojego Mocarstwa (Psalm 89:14,15). Z Biblii dowiadujemy się również, że naszemu Stwórcy upodobało się uczynić nas na Jego własny obraz, na Jego własne moralne podobieństwo, w tym celu, abyśmy mogli radować się Nim i owocami Jego sprawiedliwości przez całą wieczność.

Cała Boska Moc, cała Sprawiedliwość i cała Mądrość musi być używana w zgodności z Jego własnym charakterem, którym jest Miłość. Dlatego to będzie miłująca Mądrość, miłująca Sprawiedliwość, której On użyje wobec wszystkich stworzeń w przejawianiu Jego miłującej Mocy dla ich dobra. On stworzył człowieka, On dozwolił na Adama nieposłuszeństwo wobec Jego Prawa, mówiąc nam, iż wiedział wcześniej, co człowiek uczyni i dozwolił człowiekowi na uczynienie zła (Izaj. 46:9,10). Dozwalając na wejście grzechu na świat, Bóg miał na względzie dwa cele. On zamierzył udzielić ilustracji aniołom w odniesieniu do skutków posłuszeństwa i nieposłuszeństwa. On pragnął także, by ludzka rodzina otrzymała lekcję z tego doświadczenia. Wiemy, że Boskim zarządzeniem od początku było zmartwychwstanie umarłych. „Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą" (1 Kor. 15:21,22).

Gdybyśmy wzięli jakąś część Pisma Świętego jako podstawę do systemu doktryn, to mogłoby się okazać, że albo nauczalibyśmy Uniwersalizmu, albo twierdzilibyśmy, że Bóg nie ma żadnej Mądrości lub że zamierzył zło czy coś jeszcze gorszego. Popadlibyśmy we wszelkiego rodzaju zamieszanie. Lecz kiedy dostrzegamy doskonałe współdziałanie Boskiej Sprawiedliwości, Mądrości, Miłości i Mocy oraz uświadamiamy sobie, że Bóg ma dobre cele odnoszące się do zła, że On w pełni wyznacza to, co ono zrobi i czego ono nie zrobi, czy to w obecnym działaniu, czy w ostatecznym działaniu, to daje nam ufność w Boski charakter.

DOZWOLENIE NA ZŁO

Tylko z jednego punktu widzenia Boska Mądrość i Miłość może być rozpoznawana w łączności z historią ludzkiej rodziny. To z pewnością obejmie Wiek, który ma zostać wprowadzony – okres Mesjańskiego panowania sprawiedliwości. Będzie to czas, w którym każdy członek Adamowego rodu mający udział w karze za grzech i w śmierci, w wyniku odziedziczenia jego słabości, zostanie od nich uwolniony; będzie to czas, w którym pełna wiedza o Boskiej chwale zostanie udzielona każdej ludzkiej istocie i kiedy każdego dosięgnie zupełna sposobność uzyskania wiecznego życia, w wyniku posłuszeństwa.

Lekcją, która jest przekazywana, jest lekcja dobroci i srogości Boga – Jego dobroci w powołaniu nas do istnienia i Jego srogości w ukaraniu ojca Adama za świadomy grzech; a zarówno dla ludzi jak i aniołów, lekcja Sprawiedliwości, niezłomnej Sprawiedliwości. Następnie, inteligentne Boskie stworzenia są uczone, że Bóg jest Miłością. Podstawa do tych lekcji została już położona w okupowej ofierze Jezusa, przez którą i z powodu której Pan Jezus stanie się Odkupicielem i Odnowicielem świata. Nieliczni są w stanie uwierzyć w to posłannictwo przez wiarę; gdyż niewielu ma uszy wiary i oczy wiary. Jedynie święci byli w stanie ocenić ten wielki fakt w Wieku Ewangelii. To, co wtedy było tajemnicą i było zrozumiane tylko przez nielicznych, w niedługim czasie zostanie zamanifestowane każdej istocie w niebie i na ziemi. Wtedy wszyscy ujrzą i będą w stanie zrozumieć wielki fakt, że odkupienie dokonane przez ofiarę Jezusa jest dla ogółu świata i oznacza pełne wyzwolenie spod potępienia grzechu i śmierci, które spadło na Adama i cały jego rodzaj, dla wszystkich, którzy przyjmą je jako dar od Boga. Pozostali zostaną zniszczeni we wtórej śmierci.

WTÓRA ŚMIERĆ UKAZUJE MĄDROŚĆ

Co do wtórej śmierci, to z łatwością dostrzegamy, że jeśli Bóg stworzył człowieka na Swój własny obraz, to człowiek z konieczności musi być jednostką moralnie wolną; w przeciwnym razie nie byłby obrazem Boga. Jeśli on został stworzony, jako moralnie wolna jednostka, to musi mieć moc lub przywilej czynienia zła, jak również czynienia dobra. Jeśli on przejawia tę moc w kierunku zła, Bóg ma moc go zniszczyć. Z drugiej strony, jeśli żyje w harmonii ze sprawiedliwością, Bóg ma moc udzielenia mu życia na całą wieczność.

Zniszczenie złych ludzi we wtórej śmierci objawia Boską Mądrość. Jeśli chodzi o oświadczenie, że Bóg jest zbyt czysty, by patrzeć na zło (Abakuka 1:13), myśl oryginalnego tekstu wydaje się mówić, że charakter Boga jest tak czysty i tak sprawiedliwy, że On ciągle nie będzie patrzył na zło. On nie pozwoli złym ludziom na istnienie przez całą wieczność, ponieważ ten stan nie podobałby się Jemu.

Ta myśl sugeruje, że istnieje zło, na które się patrzy. Gdyby tak nie było, jak Bóg mógłby je oglądać? Lecz to wszystko jest harmonijne z Boskim Planem. Ostatecznie wszyscy źli zostaną unicestwieni. Ostatecznie wszystkie stworzenia, które są „w niebie, na ziemi i w morzu", będą słyszane mówiące: „Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków" (Obj. 5:13).

BS, '11,66-69

PYCHA W SERCU

„Każdy człowiek, który jest pyszny w sercu, jest obrzydliwością dla Pana"
Przyp. 16:5.

PYCHA JEST ZWODNICZA

PYCHA często kryje się pod pokorą. Z powodu naszej własnej niedoskonałości dobrze jest, gdy nie jesteśmy sędziami innych, lecz jedynie ograniczamy naszą ocenę do zewnętrznych oznak. Pan mówi: „Z owoców ich poznacie ich" (Mat. 7:20). My mamy oceniać zewnętrzne zachowanie, lecz nie możemy wyjść dalej i powiedzieć, czy ono pochodzi z serca. Błędy w ocenie nie są obrzydliwością przed Panem. On potrafi spoglądać na błędy współczującym okiem. Ludzie nie są odpowiedzialni za te swoje cechy, które otrzymali w wyniku dziedziczenia. Nie sądząc osób, możemy czasami dostrzegać pewne zachowania, które wydają się nam pyszne, jednak one nie są pyszne.

Antytypiczny owoc

Spotykamy ludzi, którzy wykazują wielki brak samooceny, brak próżności, lecz mają wielkie pragnienie aprobaty ze strony innych – aprobatywności. Nie myślą tak dużo o sobie, jak chcieliby, aby inni myśleli o nich. Oni mówią: „Gdyby ludzie znali mnie tak, jak ja znam siebie, to w tym świecie byłbym nikim". Jest w tych słowach pewna ilość prawdy. Ludzie z niską samooceną często są uważani za pysznych, podczas gdy tak nie jest. Gdy usiłują patrzeć na siebie, jak gdyby byli kimś, oni zachowują się, jak gdyby myśleli, że są tą osobą. Takie osoby działają po prostu w niekorzystnych warunkach, w których się urodziły. Nie możemy myśleć, że Pan nie toleruje ich. Bardzo często oni są mali dla siebie i bardzo pokorni przed Panem. Oni próbują ukazać siebie w tak korzystny sposób, jak to jest możliwe. Musimy przyznać, że jest w tym pewien stopień przyzwoitości. Jest mądre, gdy oni próbują przezwyciężać słabości swej natury. Oni powinni się starać, by trzeźwo myśleć o sobie, to znaczy, mieć zdrowy rozsądek i nie powinni przesadzać. Oni powinni działać z łagodnością, jak również odczuwać i myśleć łagodnie.

Jest też inna kategoria ludzi, którzy mają wysoką samoocenę, jednak myślą, „Nie chcę, aby inni wiedzieli, że mam o sobie wysokie mniemanie, dlatego ukryję je. Postaram się wypowiadać bardzo pokornie. Pismo Święte mówi, że powinniśmy być pokorni, dlatego kiedy będę mówić o czymś, to postaram się mówić z tego punktu widzenia". Tacy ludzie bardzo często przejawiają zewnętrzny blask pokory. Niektórzy naprawdę myślą, że taki sposób jest właściwy. Jeśli oni są szczerzy w swoim zachowaniu, to nie możemy przypuszczać, że Pan sprzeciwi się temu.

Naszą myślą jest, że „pyszni w sercu" w tym wersecie, to ludzie wyniośli – to ci, którzy odczuwają swoją ważność w stosunku do innych i nie są współczujący, którzy myślą o sobie o wiele wyżej niż powinni myśleć, którzy gardzą drugimi. Serce takiej jednostki nie jest sercem, które Bóg mógłby miłować i które ktokolwiek mógłby miłować; ono jest obrzydliwością w oczach Pana.

DLACZEGO PYCHA JEST ODPYCHAJĄCA

Obrzydliwość jest czymś krańcowo nieprzyjemnym – czymś odrażającym – nie powinniśmy chcieć przyjmować takiej osoby – nie powinniśmy jej popierać – ona musi być zganiona. Musi być powód, dla którego Sam Bóg oświadcza, że jest w opozycji do pychy. Przekonujemy się, że nikt nie ma prawdziwych powodów, by przejawiać pychę. Jak wskazuje Apostoł: „I cóż masz, czego nie wziąłbyś? A jeśli wziąłeś, dlaczego się chlubisz, jakbyś nie wziął?" (1 Kor. 4:7). Czy mamy coś, czego nie otrzymaliśmy od Pana? Jeśli wszystko, co otrzymaliśmy, jest darem, to jakie mamy prawo, by być pyszni? Oczywiście, taki stan umysłu jest bardzo zły – by być pysznym z powodu rzeczy, które nie są nasze własne, lecz są darem.

Dlatego nie ma żadnego powodu, by ktokolwiek był pyszny; istnieją natomiast wszelkie powody by odczuwać wdzięczność wobec Wielkiego Dawcy wszelkiego dobra. To, co jest prawdą w odniesieniu do nas, jest także prawdą w odniesieniu do aniołów. W całym Wszechświecie nie ma rzeczy, która byłaby przyczyną pychy dla jakiegokolwiek z Boskich stworzeń. W jakichkolwiek

znajdują się warunkach, nie jest to ich zasługa. Wydaje się, że Bóg przygotowuje warunki w kierunku pokory, tak żeby nie mogło być żadnej podstawy dla pychy.

Pycha jest po prostu samolubstwem, samochwalstwem, a samolubstwo jest innym określeniem dla grzechu. Grzech i samolubstwo są w opozycji do Boskiego Charakteru i Boskiego Planu – są im zupełnie przeciwne. Dlatego jest słuszną i właściwą rzeczą, że Bóg ma w nienawiści pychę. Nie używając właściwie Jego błogosławieństw, pyszni ludzie nie mogą mieć Jego łaski. Nie ma znaczenia, czy oni są pyszni z powodu osiągnięć swego umysłu, czy z powodu siły fizycznej, czy z powodu bogactwa lub rodowodu, czy też są pyszni, ponieważ ich „przodkowie byli małpami". To wszystko jest pychą i jest odrażające dla Pana.

Pycha w symbolu

NAJBARDZIEJ ODRAŻAJĄCA FORMA PYCHY

Najwidoczniej najbardziej odrażającą formą pychy jest pycha w zgromadzeniu – to tak, jak gdybyśmy my opracowali Boski Plan i mogli się nim chełpić! Rzeczywiście, dostrzegamy, że ktokolwiek opracował plan, może słusznie być z niego dumny. Jednak kiedy przypomnimy sobie, że nikt z nas nie opracował Planu, lecz że jesteśmy uprzywilejowani rozumieć go, to powinniśmy napełnić się większą miarą pokory i dzień po dniu starać się, by lepiej wysławiać Boskie Imię za błogosławieństwa, które zapewnił całemu światu.

Nie przypuszczamy, by jakikolwiek inny rodzaj pychy był bardziej odrażający w Boskich oczach, niż pycha z powodu Prawdy. Jeśli ktoś będzie trwał w takim postępowaniu, to oczywiście odprowadzi go od światła. Dostrzegamy, że ta zasada jest dobrze zilustrowana w przypadku szatana. Był wspaniały, wielki i pozwolił, by pycha weszła do jego serca, mówiąc: „Wstąpię na niebo nad gwiazdy Boże, wywyższę stolicę moją". Ta pycha uczyniła go przeciwnikiem Boga (Izaj. 14:12-17). W Biblii jest on znany jako przeciwnik, szatan, diabeł.

Wszyscy, którzy mają ducha pychy, nie zdają sobie sprawy z tego, że „wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały z góry jest, zstępujący od Ojca światłości" (Jak. 1:17). Dlatego każdy, kto ma ducha przeciwnika, nie ma Ducha Bożego. Jeśli pozwoli się, by ten duch wzrastał i przynosił owoce, ostatecznie doprowadzi to do wtórej śmierci. Przerażające jest, gdy dostrzegamy naturę pokus przychodzących na lud Boży! Lecz my nie mamy sądzić serc braci, by określić, czy jest to pycha serca, czy też nie; ponieważ to może być tylko zwiedzenie na pewien czas. Jednakże, nawet gdy oni chybili w „wysokim powołaniu", to mogą otrzymać miejsce w „Wielkiej Kompanii" (Obj. 7:9-17). Jeśli dostrzegamy, że nasze postępowanie nie jest zgodne z tym, czego Pan spodziewa się od tych, których pobłogosławił Prawdą, to powinno skłonić nas do zbadania naszych serc, by przekonać się do jakiego stopnia posiadamy te same cechy pychy. Być może pycha nigdzie nie jest manifestowana bardziej niż w niektórych z tych, którzy od wielu lat są w Prawdzie Boskiego Słowa. Czasami ona dotyczy sióstr. Czasem one są bardzo dumne z tego, co wiedzą i bardzo chcą dominować, gdyż wydaje im się, że wszystko wiedzą. Czasami to dotyczy braci, w których ujawnia się duch pychy. Oni zostali postanowieni jako starsi. Uważają, że są prawi, a inni są źli. Czasami to prowadzi do prób lekceważenia wolności w zgromadzeniu i do utrzymywania władzy w ich rękach.

„NIECH NIEWIELU Z WAS BĘDZIE NAUCZYCIELAMI"

Nie zawsze możemy mieć przywilej, by wspominać o tej kwestii. Te sprawy mogą należeć do zboru. Pewien czas temu jeden z Pielgrzymów powiedział: „Bracie Russell, czasami myślę, że kiedy wejdziemy poza zasłonę, to będziemy zaskoczeni, gdy okaże się, jak niewielu z tych, którzy zajmują wybitne stanowiska w Kościele, będzie wśród wybranych". W interesie wszystkich nas, którzy jesteśmy połączeni w Pańskim dziele, jest dokładna obserwacja samych siebie, że gdy znajdziemy najsłabszą skłonność w kierunku pychy, abyśmy mogli ją stłumić tak, jak zaraźliwą chorobę, wiedząc, jakie skutki ma na innych. Powinniśmy współczuć tym, którzy są osaczeni tymi pokusami, lecz nie za wszelką cenę. Przypominamy sobie słowa Apostoła: „Niech was niewielu będzie nauczycielami, wiedząc że cięższy sąd odniesiemy?". Ci, którzy jasno rozumieją Prawdę i mają pewne talenty oraz sposobności, będą z tego powodu mieć cięższą próbę.

Słyszeliśmy ostatnio o pewnych próbach związanych z pracą rozwijania zboru. Skutki sposobności rozwoju zboru w niektórych przypadkach nie okazały się korzystne. Niektórzy bracia posiadający wielką samoocenę odczuli, że powinni mieć udział w tej pracy, postanawiając, że powiedzą zborowi, co ma robić. Niektórzy dobrzy bracia mo-

gli to zrobić; niektórzy szlachetni ludzie mogli to zrobić. Lecz uważamy, że tak postępując oni nie działali rozsądnie. Jak powiedzieliśmy na początku, nie dobrze jest, gdy sądzimy serce. Każdy ma przywilej głoszenia, jeśli ma sposobność. On może iść i głosić całkowicie na swój własny koszt i według swoich sposobności. On może głosić wszystko, co potrafi. Dobrzy ludzie tak robią. Nie ma niczego w Piśmie Świętym, co zabraniałoby tego. Jednakże usiłowanie zmuszania zboru do czegokolwiek – pod jednym względem próbując uznawać zbór, a pod innym go ignorować – nie jest właściwą rzeczą. Jeżeli zakłada się, że zbór ma wyrażać Boską wolę, to jednostki powinny przychylić się do tego, co zbór zdecyduje.

BS, '11, 70-72

Boska Sprawiedliwość w Potopie

„Przyszedł potop i zabrał wszystkich" – Mat. 24:39.

W **NASZYCH** publikacjach rozważaliśmy o fizycznych przyczynach, które doprowadziły do potopu i stwierdziliśmy, że pod każdym względem one są rozsądne i znajdują się w zupełnej harmonii z historią i geologią. Teraz rozważymy potop z innego punktu widzenia. Na podstawie Biblii spróbujemy wykazać, dlaczego Bóg w ogóle dozwolił na potop oraz że On jest w pełni usprawiedliwiony w zarządzeniu, które zgładziło z ziemi ludzką rodzinę, z wyjątkiem ośmiu osób – sprawiedliwego Noego i jego rodziny (2 Piotra 2:4-10). Na początek powinniśmy pamiętać, że Boskie Przymierze z Adamem, udzielające wiecznego życia, było oparte na fakcie, że on będzie doskonały, na obraz swego Stwórcy, i zachowa ten obraz i podobieństwo pod warunkiem ciągłego posłuszeństwa wobec swego Sprawcy. Kiedy szatan opanował węża i doprowadził go do zjedzenia owocu, który był zakazany dla naszych pierwszych rodziców, to przez to wytworzył pokusę. Matka Ewa widziała, że zamiast zatrucia przez zjedzenie owocu, wąż dobrze się miał na tej diecie i był najmądrzejszy wśród zwierząt. Pomyślała, że natura ludzka jest o tyle wyższa od stanu zwierzęcego, że wzrost mądrości uczyni ją i jej męża podobnymi do bogów. Pragnęła wiedzy i mocy. Jedynie Boski rozkaz zdawał się stać pomiędzy nią i najwyższymi ideałami. Spróbowała owocu i podała go Adamowi – który nie został w ten sposób zwiedziony, lecz wiedział, że pewna śmierć będzie następstwem nieposłuszeństwa. Niemniej jednak, okazał nieposłuszeństwo myśląc, że woli raczej zginąć razem z żoną, niż spędzić wieczność bez niej.

Pierwsze nieposłuszeństwo

Nieposłuszeństwo doprowadziło do wypędzenia z Edenu i rozpoczęcia stopniowego wykonywania wyroku, „Umierając umrzesz". Adam umarł w ciągu tysiącletniego Dnia, w którym zjadł „z drzewa" – w wieku 930 lat (2 Piotra 3:8). Jego ród odziedziczył jego umierające warunki i skłonności. Dlatego cała ludzkość znajduje się pod Boskim przekleństwem, czyli wyrokiem śmierci i od sześciu tysięcy lat idzie do grobu, hadesu. Dlatego wszystko, co skraca ludzkie życie nie jest przejawem niesprawiedliwości wobec ludzkości, ponieważ niezależnie od tego, jakim życiem cieszy się ludzkość, jest to więcej, niż ma do tego prawo. Potop był jedynie szybkim środkiem wykonania na ludzkości wyroku śmierci, wyrażonego szesnaście wieków wcześniej. Kiedy biblijny opis przyczyny potopu jest właściwie zrozumiany, to dostrzegamy, że on był ukrytym błogosławieństwem. Ludzka rodzina popadła w niewolę i w szybkim czasie zostałaby usunięta przez nową rasę, która w bardzo osobliwy sposób wtargnęła w ludzki ród. Biblia mówi nam, że ta nowa rasa składała się wyłącznie z mężczyzn rozmnażających się za pośrednictwem ludzkich kobiet. Czytamy: „A byli olbrzymi na ziemi... mężowie sławni" (1 Moj. 6:1-4).

Upadły ród Adama nie był w stanie poradzić sobie z wyższymi umysłowo i silniejszymi fizycznie intruzami. Życie stało się dla nich ciężarem, gdy zostali ograbieni ze swoich żon i córek oraz zmuszeni do mozolnej pracy na rzecz nowych panów. To nie wszystko, ponieważ nowy ród był bezwzględny, brutalny, gwałtowny, jak również niemoralny. Biblijny opis oświadcza: „Ziemia napełniła się prze-

mocą". Powszechne moralne zepsucie posunęło się tak daleko, że czytamy, iż „wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są nieustannie złe". Jaka ostra krytyka! Jakże to miłosierne w oczach wszystkich inteligentnych istot, że tak okropnie niemoralny, skonfliktowany i zniewolony stan został doprowadzony do zupełnego końca! Ten opis mamy obrazowo zapisany w 1 Moj. 6:1-11. W przeszłości nie badaliśmy Biblii wystarczająco dokładnie i dlatego nie ocenialiśmy właściwie jej wspaniałej, harmonijnej historii. Pochodzenie wkraczającej rasy olbrzymów jest wyraźnie stwierdzone. Szatan był wspaniałą anielską istotą wyższego rzędu, zwaną Lucyferem, Poranną Gwiazdą, który zboczył w grzech z powodu ambicji. Wcześniej on mówił w swym sercu: „Będę równy Najwyższemu" – będę niezależnym władcą (Izaj. 14:12-14). Szatan myślał, że dostrzegł sposobność ustanowienia oddzielnego imperium na ziemi. Pomyślał, że jeśli mógłby stać się panem pierwszej ludzkiej pary, to wszystkie ich dzieci byłyby jego poddanymi. Znając swoją własną, niepodlegającą śmierci naturę oraz wiedząc, że człowiek został stworzony do wiecznej egzystencji, nie liczył się ze śmiercią, jako karą za grzech, dlatego wynalazł dobrane do tego kłamstwo.

Mieszańcy napełnili społeczeństwo przemocą i niemoralnością

Kiedy szatan zauważył, że jego ludzcy poddani pod wpływem klątwy stają się coraz słabsi, opracował nowy plan. Aniołom, którzy otrzymali Boskie zezwolenie na pomoc i instruowanie ludzkości, została przedstawiona pokusa. Oni mieli moc materializacji i mogli żyć jako ludzie, by pomagać i pouczać ludzkość. Szatan skierował do nich sugestię, że najlepiej pomogliby ludzkości przez spłodzenie nowej rasy, wykorzystując ludzkie kobiety, jako matki dla tej rasy, którym oni przekazaliby swoje cechy. Chociaż to zostało uznane za przeciwne Boskiemu Prawu, zauważono, że szatan nie został ukarany za swoje odstępstwo. Wyciągnięto wniosek, że Bóg nie był w stanie ukarać szatana za ten bunt. Tym sposobem, przez powstrzymanie się od ukarania szatana, Bóg pozostawił otwarte drzwi, przez które wszyscy święci aniołowie zostali wystawieni na pokusy nieposłuszeństwa i nielojalności. Możemy wiedzieć, że wszyscy aniołowie w niebie będący w harmonii z Bogiem, są lojalni w każdym calu; ponieważ wytrwali w tej pokusie, pozwalając by ich próba osiągnęła cel. Z kontekstu wiemy, że ta próba trwała przez wieki, ponieważ dzieci z tego zakazanego związku nie były niemowlakami, lecz mężczyznami-olbrzymami i byli znani w czasie, gdy wiek męski rzadko osiągało się wcześniej niż w stu latach. Prosty zapis Księgi Rodzaju mówi: „Widząc synowie Boży córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali... gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im synów. A oni są mocarzami, którzy od wieku byli mężami sławnymi". Powstała nowa, bezprawna rasa.

Po pewnym czasie ci bestialscy olbrzymi napełnili ziemię przemocą, ciemiężąc i zniewalając potomstwo Adama. Jeśli o nich chodzi, to nie mieli żadnego prawa do egzystencji, ponieważ narodzili się wbrew Boskiej woli i Prawu. Nie mogą też zostać włączeni w okupowe dzieło Jezusa, który umarł tylko za Adama i jego potomstwo. „Albowiem, jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą" – Kościół Chrystusowy w pierwszym zmartwychwstaniu (1 Kor. 15:22). Ta sama nadzieja istnieje dla ludzi sprzed potopu, jak dla wszystkich pozostałych z rodu Adama. To oznacza nie tylko nadzieję wzbudzenia ze snu śmierci, lecz nadzieję zmartwychwstania, nadzieję Restytucji, nadzieję powrotu, jeśli będą chcieli, do pełnej miary ludzkiej doskonałości, do obrazu Boga w ciele. Jak zauważyliśmy przy innych okazjach, ta nadzieja spoczywa przede wszystkim na łaskawej obietnicy Boga, że wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione w potomstwie Abrahama (1 Moj. 22:17,18). Po drugie, ona spoczywa w biblijnym zapewnieniu, że Jezus jest Głową, a Kościół członkami tego Duchowego Potomstwa Abrahama, które obecnie, jako Wybrańcy Boga, jest skompletowane i uwielbione. W Mesjańskim Królestwie to wielkie duchowe „potomstwo" spełni z góry postanowione błogosławieństwa. Apostoł Paweł podkreślił to, mówiąc: „A jeśliście wy Chrystusowi, jesteście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami" (1 Moj. 22:18; Gal. 3:29,16).

Jeśli analizujemy sytuację, jesteśmy zdumieni pokazem Boskiej cierpliwości, który jawi się przed nami. Przypominamy sobie słowa Świętego Piotra, że Bóg nie chce, aby ktokolwiek zginął. Jak łatwo On mógłby wykreślić egzystencję naszych pierwszych rodziców i stworzyć inną parę! Bez trudu mógłby powstrzymać szatana od przedstawienia pokusy! Jak łatwo mógłby ostrzec aniołów przed drogą nieposłuszeństwa i, jeśli byłoby to konieczne, okazałby im Swą Moc w każdym cza-

sie! Te wydarzenia ilustrują nam ogólną zasadę Boskiego Charakteru i działań. Bóg nie chce, aby niebo i ziemia napełniły się złymi istotami. Stwarzając aniołów i ludzi na Swój własny obraz i podobieństwo, na różnych poziomach istnienia, Bóg pragnie, by oni zachowali swój własny stan i w miłującej lojalności nauczyli się ufać Jego Mądrości, Sprawiedliwości, Miłości i Mocy. Ponadto On nie życzy Sobie, by jakiekolwiek z Jego dzieci lub sług w całym Jego królestwie, byli posłuszni wyłącznie ze strachu, jedynie z powodu niewiedzy. Słowa Pana Jezusa dają nam klucz do Charakteru Niebiańskiego Ojca w tym względzie. On mówi, że Bóg szuka takich, którzy będą czcić Ojca w duchu i w prawdzie (Jana 4:23).

Zostaliśmy stworzeni z wolną wolą. Bóg nie chciał robotów.

Zanim grzech wszedł na świat, Bóg rzeczywiście miał chwalebne Królestwo. I, oczywiście, mógł zapobiec rozszerzaniu się nielojalnej ambicji szatana przez zniszczenie go lub mógł zmusić go do posłuszeństwa, jako niewolnika. Lecz Bóg nie chce takich. Najwidoczniej Bóg ma najwyższe ideały w odniesieniu do Swego Rządu i wszystkich Swoich poddanych. Całe Jego dzieło jest doskonałe i On nie pozwoli mu odejść od doskonałości, w której stworzył Swoje inteligentne stworzenia. Dlatego każde odchylenie od doskonałości musi być rezultatem nieposłuszeństwa; a niezmienne Prawo mówi, że nieposłuszny zginie. Każdy, kto nie uczy się miłowania sprawiedliwości i nienawidzenia nieprawości, zostanie uznany za niegodnego wiecznego życia i będzie wygładzony spośród ludzi (Dz.Ap. 3:23).

CZŁOWIEK DOZNAJE LEKCJI

Następnie możemy powiedzieć, że Bóg nie tylko wiedział, iż warunki, w których człowiek został stworzony, spowodują pokusę, grzech, lecz bez powodowania pokusy i bez udzielenia jakiegoś usprawiedliwienia dla nielojalności, postanowił na nie dozwolić. Niektórzy uważają, że to dopuszczenie ma być wieczne, lecz Pismo Święte zapewnia nas o czymś przeciwnym. Bóg zamierzył dozwolić na sześć tysięcy lat panowania grzechu i śmierci. Następnie, przez wprowadzenie Królestwa Mesjasza, On zamierza położyć kres grzechowi i śmierci, podnosząc do ludzkiej doskonałości chętnych i posłusznych oraz niszcząc we wtórej śmierci wszystkich niechętnych i nieposłusznych. Posłanie Jego Syna było częścią Boskiego Planu. On nałożył na ludzkość karę śmierci, wiedząc wówczas, że to będzie wymagało śmierci posłusznej Ofiary w celu odkupienia człowieka i zamierzając wcześniej, że dostarczy takiego Odkupiciela, który chętnie, z zadowoleniem, stanie się gwarancją dla człowieka za cenę Okupu. Dozwolenie na zło spowodowało manifestację Boskiej Miłości w sposób, który w innym przypadku prawie nie mógłby być zrozumiany. Podobnie, wymierzanie wyroku śmierci przez tak długi czas objawiło wytrwałość Boskiej Sprawiedliwości i jej kary. Powrót umarłych przez zmartwychwstanie, zamanifestuje Boską Moc, jak nic innego nie mogłoby tego dokonać. A kiedy cały Boski Plan powiedzie się i będzie znany aniołom i ludziom, jako całość, on zademonstruje Boską Mądrość, która nigdy nie mogłaby być poznana w inny sposób, gdyby Bóg nie przyjął takiego planu, przez tymczasowe dopuszczenie na panowanie grzechu i śmierci.

Przez dozwolenie na grzech następna rzecz stała się możliwa, było nią szczególne powołanie Wybranego Kościoła podczas Wieku Chrześcijańskiego. Biblia oświadcza, że Wybrany Kościół był spładzany z ducha przez cały ten Wiek, co oznacza, że oni, jeśli będą wierni w swym zobowiązaniu naśladowania Mistrza, zostaną stworzeni jako istoty duchowe i muszą narodzić się z Ducha w zmartwychwstaniu. „Ciało i krew Królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą" (1 Kor. 15:50). Potrzeba Odkupiciela otwarła dla Logosa drogę do opuszczenia niebiańskiej natury i stania się człowiekiem. To otwarło dla Jezusa możliwość do okazania Jego miłości i wierności przez posłuszeństwo aż do śmierci, „a to śmierci na krzyżu" (Filip. 2:8). A ta wielka ofiara i posłuszeństwo stanowiły nie tylko cenę Okupu za Adama i jego rodzaj, lecz także podstawę, na której Niebiański Ojciec wielce wywyższył Swego Syna, wysoko ponad aniołów, księstwa i zwierzchności, po Swej prawicy – do Boskiej natury (Jana 5:26). Podobnie wywyższenie Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa, Jego współdziedziców w Królestwie i uczestników z Nim w Boskiej naturze, stało się możliwe przez dozwolenie na grzech. Niebiański Ojciec zgodnie ze sprawiedliwością pozwolił członkom upadłego rodu o tym samym usposobieniu co Jezus, usprawiedliwionym oraz uświęconym przez Niego, na ofiarnicze położenie ich własnego życia jako członków Ciała Chrystusa i przez cierpienie z Nim uznał ich również za godnych panowania z Nim w chwale, czci i nieśmiertelności w Jego

Królestwie (Rzym. 8:17; 2 Tym. 2:11,12; Obj. 20:6; Rzym. 2:7; 2 Piotra 1:4; 1 Kor. 15:42-44,53).

„Jakiż jest Bóg, nieskończony w Mądrości, Sprawiedliwości, Miłości i Mocy!". Z pewnością poznanie Go jest życiem wiecznym! Z uwagi na to dzieło, czyż to dziwne, że Bóg przedstawił Swemu Synowi i Kościołowi, że uważa za konieczne, by innym wybranym udzielić lekcji i prób wiary, lojalności, posłuszeństwa? Nic dziwnego, że z uwagi na dzieło, które Bóg ma do wykonania dla Kościoła na rzecz ludzkości, Samemu Odkupicielowi były dane doświadczenia w cierpieniu, aby On mógł być miłosiernym i wiernym Najwyższym Kapłanem w Boskich sprawach w związku z ludzkością. Im bardziej rozumiemy Biblię, tym wyraźniej dostrzegamy, że odkupienie, które Bóg dostarczył przez ofiarę Jezusa, ostatecznie będzie miało ogólnoświatowy zasięg. Ludzkość nie została potępiona indywidualnie, lecz jako całość w jednym człowieku, Ojcu Adamie, z powodu jego grzechu. Podobnie ludzkość została odkupiona jako całość przed jednego człowieka „Chrystusa Jezusa, który dał Samego Siebie na okup za wszystkich" (1 Tym. 2:5,6; Żyd. 2:9; 1 Jana 2:2).

Fakt, że przez cztery tysiące lat Bóg nie zajmował się nikim z ludzkiej rodziny prócz Hebrajczyków, nie oznacza, że On miłuje tylko Żydów ani że wyłącznie Izraelici otrzymają ostatecznie Boskie błogosławieństwo i udział w zbawczym dziele. Raczej to znaczy, że w owym czasie Bóg miał z nimi pewne szczególne porozumienie odnośnie wybrania spośród nich pewnych lojalnych charakterów, by mieli udział w Jego przyszłym dziele, kiedy będzie wprowadzał zarządzenia dla ogółu świata. Jest faktem, że całe to dzieło wyboru klasy sług spośród Żydów oraz innej klasy z całej ludzkości podczas Wieku Ewangelii wymagało długiego czasu – sześciu tysięcy lat. Nie stanowi to argumentu przeciwko Boskiemu zamiarowi ostatecznego błogosławienia wszystkich dzieci Adama. Przeciwnie, fakt, że upływa długi czas na przygotowaniu środków do pełnego wyrażenia Boskiego Miłosierdzia, wskazuje na wielkość i staranność Boskiego Planu w odniesieniu do ogółu ludzkości. Korzystajmy z naszych wspaniałych sposobności do studiowania Jego Słowa oraz do wzrostu w wiedzy, łasce i miłości, abyśmy mogli rozpoznać, gdzie jest nasze miejsce w Boskim miłosierdziu, które jest wyrażone w Jego wspaniałym planie. Postępujmy tak, abyśmy byli godni światła i radujmy się w Tym, który kupił nas Swą własną krwią!

Gniew Boga miłości jest powagą
W uleczeniu grzechu – żarliwość sprawiedliwości
W przezwyciężeniu zła – lekarstwo sprawiedliwości
W celu naprawienia świata.
Gniew Boga jest za grzech karaniem,
Zapłatą należną za występki,
Rozróżniając to, co dobre i prawe
Od grzechów aroganckich i grzechów mniejszej wagi.

BS, '11,72-75

POŚWIĘCENIE ŚWIĄTYNI

1 KRÓLEWSKA 8:54-63

PIERWSZY werset naszej lekcji kieruje naszą uwagę na modlitwę Salomona w łączności z poświęceniem świątyni dla Boga oraz ku Jego czci. Nie tylko budowa świątyni daje dowód gorliwości Salomona dla Boga i jego pragnienia, by chodzić drogami mądrości, lecz teraz, kiedy jej budowa została zakończona, jego modlitwa oraz poświęcenie świątyni, także jest świadectwem jego poświęcenia. Jego wiara wobec Boga i pokora jego serca jest wszędzie objawiana, nie tylko w pierwszych słowach jego modlitwy, lecz także przez jego postawę na kolanach przed Panem, na oczach ludu, z rękoma wzniesionymi ku niebu. Jest w tym piękny obraz i on wskazuje nam nie tylko na ważność posiadania dobrych pragnień, lecz także pozwolenie, by

Salomon poświęcający Świątynię

te pragnienia w pełni zajmowały nasz czas, myśli i naszą uwagę; ponieważ przypuszczamy, że przez cały czas budowy tej wspaniałej świątyni dla Pana, Salomon był bardzo aktywnie zaangażowany w nią, jako główny nadzorca jej budowy. Możemy też przypuszczać, że w owym czasie był on najbardziej wzorowym władcą, postępującym ze czcią wobec Boga. Byłoby dla niego bardzo dobrze, gdyby cały jego czas był podobnie wypełniony dobrymi uczynkami na chwałę Boga lub dla dobra Jego ludu. Po zakończeniu tego wielkiego dzieła zaczął samolubnie zwracać swe myśli w kierunku samozadowolenia, które ostatecznie sprowadziło go na kręte ścieżki, dalekie od dróg mądrości, zgodnie z wyrażeniem z jego własnych przypowieści.

W 1 Królewskiej 8:55-61 Salomon kieruje swe prośby za lud – jest to połączenie błogosławieństwa i napomnienia. W tych słowach, które są jego modlitwą, Salomon objawia wielką skromność, jak również gorliwość dla Pana i jego sprawiedliwości, ponieważ on włączył siebie oraz cały lud w zawołaniu: „niech nas nie opuszcza ani nas odrzuca".

Potem nastąpiła poświęcająca modlitwa oraz składanie ofiar, aby Bóg przyjął świątynię i zamanifestował to przyjęcie przez chwałę szekinah, która zajaśniała nad Ubłagalnią w Świątnicy Najświętszej, wskazując na przeniesienie Boskiej obecności z Izraelem z Przybytku (tymczasowego, przenośnego miejsca czci) do świątyni, jako stałego miejsca manifestacji Boskiej obecności, skupiającego Jego lud. Te typiczne cechy są bez trudu dostrzegane przez wszystkich. Tak jak chwała szekinah w Przybytku reprezentowała Boską obecność z Izraelem, towarzysząc mu w podróży po pustyni i w ich trudnościach, tak obecnie antytypem tego jest Boska obecność z Kościołem w Wieku Ewangelii, w jego stanie tymczasowym, w stanie przybytku. Tak też obecność Boskiej chwały w ukończonej świątyni przedstawia obecną chwałę Kościoła z jego żywymi kamieniami, wszystkimi zgromadzonymi razem, teraz, kiedy nastało to, co doskonałe. Chwała Przybytku była jedynie przedsmakiem i ilustracją większej chwały świątyni; i tak w doświadczeniach Kościoła w Wieku Ewangelii przebywanie świętego Boskiego ducha w Kościele było jedynie „pierwiastkami ducha" w porównaniu z pełnością ducha, z której obecnie korzysta skompletowany i uwielbiony Kościół Boga.

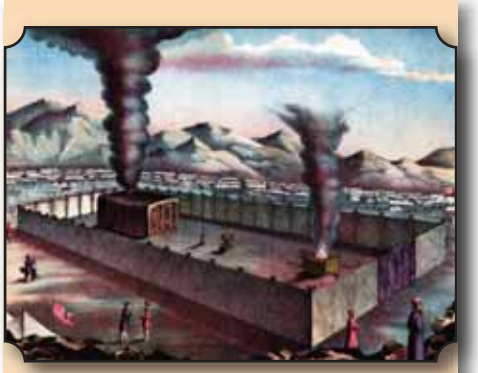

Przybytek na puszczy

Świątynia - nieustanna manifestacja Boskiej obecności

BS, '11,75-76

Sprostowanie: W Sztandarze Biblijnym lipiec – sierpień 2011, nr 242, s. 61, szpalta lewa, 7 linijka od góry, popełniono błąd w tłumaczeniu, przy podaniu grubości złotej powłoki, którą była pokryta świątynia Salomona; grubość powłoki nie wynosiła 20cm, lecz 3mm. Za pomyłkę przepraszamy!

NAPOLEON:
MĄŻ PRZEZNACZENIA
Proroctwo Daniela 11:35-45

Część 3 – OSTATNIA ... *kontynuacja z poprzedniego numeru*

WATERLOO ZMIENIA KLIMAT

PO KLĘSCE Napoleona pod Waterloo powołano Święte Przymierze na Kongresie w Wiedniu. W owym czasie prawa zezwalające na równość, wolność i braterstwo zostały cofnięte i nie były stosowane aż do 1830 roku, kiedy zasady ustanowione przez Rewolucję Francuską i Pierwsze Imperium, zostały przywrócone. Prusy cofnęły wolnościowe prawa w 1815 roku, po bitwie pod Waterloo. Najgorsze ograniczenia nałożono na Żydów w państwach papieskich. Wydaje się, jak gdyby Pius VII zemścił się na ludności żydowskiej na swym terytorium za upokorzenie, jakiego doznał z rąk Napoleona. Nie wystarczyło mu uwięzienie ich za murami ponownie wzniesionego getta, lecz znów zmusił Żydów do noszenia „żółtego oznakowania". Na Sardynii Żydów posłano do getta i nie pozwolono im budować synagog. Trochę później, pomiędzy rokiem 1824 a 1867, niektóre narody europejskie zasymilowały Żydów; w szczególności

Bitwa pod Waterloo

Holandia w 1830 roku, Szwecja w 1834 roku i Szwajcaria w 1838 roku. Jest znamienne, że w Anglii nastąpiło to dopiero w 1858 roku, po tym, kiedy Lordowi Lionelowi Rothchildowi pozwolono zająć miejsce w parlamencie, gdy po raz piąty został do niego wybrany. Warto również wiedzieć, że prawa, które we Francji zatwierdzono w 1808 roku, istnieją nawet do dzisiejszego dnia. Gorzka ironia okrywa historyczny fakt, że porażka Napoleona zahamowała wyzwolenie i pogrążyła żydowską młodzież w głębokim rozczarowaniu i rozpaczy. Zetknięcie Żydów z Napoleonem było punktem zwrotnym w historii tego narodu. Po raz pierwszy współczesny mąż stanu dostrzegł żydowski problem jako fundamentalną kwestię w polityce międzynarodowej. Napoleon uczynił więcej niż każdy inny przywódca przed nim, dając Żydom bezpieczeństwo i religijną wolność w krajach znajdujących się pod jego panowaniem. On nie miał wielkiej motywacji politycznej dla takiej polityki, gdyż w tym czasie we Francji mieszkało nie więcej niż 40 000 Żydów. Żydzi z Francji i całego Cesarstwa uznali, że to było odzwierciedleniem jego ludzkich uczuć wobec ludzkości oraz odzwierciedleniem jego szacunku dla innych narodowości oraz religii. Żydzi byli tak bardzo wdzięczni jemu za przyznanie im równości i wolności religijnej, że zanosili specjalną modlitwę na jego cześć. Ta modlitwa została zamieszczona w modlitewnikach w każdej synagodze w krajach znajdujących się pod panowaniem Napoleona. Jako rezultat tego, wszyscy Żydzi, którzy uczestniczyli w modlitwach w tych synagogach, odmawiali tę modlitwę.

Dodatek 1

Obywatele Francji i Włoch za sukces i powodzenie Cesarza naszej mistrzowskiej Armii, Króla Napoleona Wielkiego (niech jego chwała jaśnieje). Skomponowane w miesiącu Cheshvan, w roku 5567 (1807). Psalmy rozdział 20,21,27,147

„Błagam Cię, Stworzycielu Nieba i Wszechświata oraz wszystkich, którzy tam zamieszkują. Ty ustanowiłeś wszystkie granice i ograniczenia w świecie oraz każdy naród z jego własnym językiem. Ty dałeś Berło władzy w ręce królów, by prowadzili ludzi pod swoim panowaniem w sprawiedliwości, prawości i uczciwości; aby każda osoba w swym własnym miejscu mogła żyć w pokoju. Jakże szczęśliwi jesteśmy, jak dobry jest nasz los, że z Twojej ręki chwała i piękność wylała się na głowę silnego człowieka, pełnego energii, NAPOLEONA Wielkiego, aby usiadł na Tronie Francji i Włoch. Czy można znaleźć innego tak godnego, by zasługiwał na takie honory i królewskość, który prowadzi lud w szczerości, rozumiejąc ich serca? Ty, BOŻE, tak cudownie udzieliłeś mu Twojej dobroci. Gdy inni królowie świata zbliżyli się, by walczyć z nim, Ty ochroniłeś go w dniu wojny, zachowałeś go przed tymi, którzy powstali przeciwko niemu, aż ich poskromił tak, że pragnęli pokoju z nim. Mając uprzejmego ducha, mówił do nich słowami pokoju. Królowie zgromadzili się teraz, by zerwać ten traktat i pokój zastąpić krwią wojny. Zebrali armie, by walczyć przeciwko niemu i przeciw wszystkim tym, którzy go podziwiają. Oni przybliżają się do naszych granic, a nasz pan, nasz Cesarz, Król, ze swą potężną armią stoi, by przeciwstawić się im. O, BOŻE, Panie wielkości, siły, mocy i piękna, błagamy Cię, stań po stronie jego sprawiedliwości; dopomóż mu, wesprzyj go Swoim potężnym ramieniem: strzeż go jak źrenicę Twego oka, w obfitości siły i zdrowia. Zachowaj go od wszelkiego zła i powiedz mu 'Jestem twoim zbawieniem". Ześlij Twe światło i prawdę, aby mogły go prowadzić. Pomścij głupotę wszystkich tych, którzy powstają przeciwko niemu w złym celu. Niech Twoje światło rozświetla jego plany. Wzmocnij jego armię i armie jego sojuszników. Niech mu się poszczęści we wszystkich jego przedsięwzięciach i niech zapanuje nad swymi wrogami. Niech oni dążą do pokoju z nim, gdyż on miłuje pokój i niech on sprawi pokój wśród swego narodu. Ojcze litości, Panie Pokoju, włóż w głowy wszystkich Królów oraz ich doradców myśli o pokoju i spokoju dla dobra całej ludzkości. Niech miecz nie przechodzi przez nasz kraj i nie wylewa krwi naszych braci. Niech wszystkie narody połączą się w powszechnym pokoju i spokoju na zawsze. Amen. Niech słowa naszej modlitwy będą przyjęte przez Ciebie".

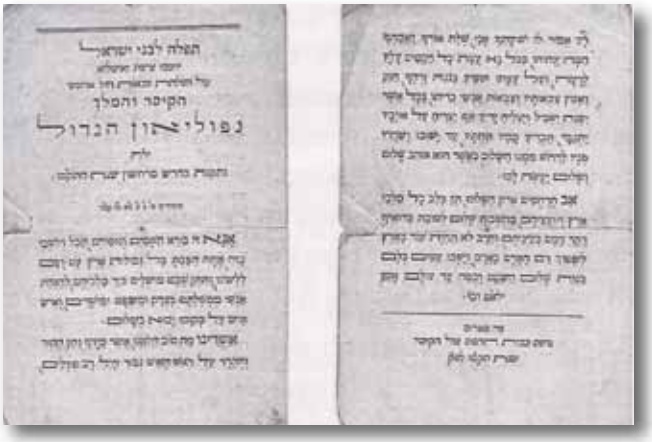

Te strony są reprodukcją oryginalnej hebrajskiej modlitwy, Modlitwy Dzieci Izraela, której tłumaczenie zawiera Dodatek 1.

Dodatek 2

List do narodu żydowskiego z kwatery głównej francuskiego Głównodowodzącego Bonaparte (przetłumaczony z oryginału, 1799), Jerozolima, 20 kwietnia 1799, w siódmym roku Republiki Francuskiej.

BONAPARTE, GŁÓWNODOWODZĄCY ARMII REPUBLIKI FRANCUSKIEJ W AFRYCE I AZJI, DO PRAWOWITYCH DZIEDZICÓW PALESTYNY.

Izraelici, wyjątkowy naród, któremu przez tysiące lat żądza podbojów i tyranii odebrała ziemię przodków, lecz nie była w stanie odebrać ich nazwy i narodowej egzystencji!

Uważni i bezstronni obserwatorzy losu narodów, nawet jeśli nie są obdarzeni takimi darami, jak prorok Izajasz i Joel, od dawna także odczuwają to, co oni, kiedy ze wspaniałą i podnoszącą na duchu wiarą przepowiadali, widząc zbliżającą się zagładę ich królestwa i ojczyzny: „Odkupieni Pańscy powrócą i przyjdą na Syjon ze śpiewem. Wieczna radość będzie w ich głowach; radość i zadowolenie otrzymają, a smutek i żal przeminie" (Izajasza 35:10, KJV). Zatem powstańcie z radością, wygnańcy! Bezprzykładna wojna w annałach historii, prowadzona w obronie własnej przez naród, którego dziedziczne ziemie były traktowane przez wrogów jako łup samowolnie dzielony dla ich wygody jednym pociągnięciem pióra ministrów. Naród, który bierze odwet za swą własną hańbę i hańbę najbardziej zamierzchłych narodów od dawna zapomnianych pod jarzmem niewoli oraz upokorzenie, które ciąży na was prawie dwa tysiące lat i chociaż czas oraz okoliczności wydają się najmniej korzystne do ponownego przedstawienia waszych próśb, a nawet do ich wyrażenia i zmuszają do kompletnego zaniechania ich, w tym właśnie czasie, proponuje się wam, wbrew wszelkim oczekiwaniom, Izraelską ojcowiznę! Młoda armia, z którą Opatrzność zesłała mnie tutaj, którą prowadzi sprawiedliwość, a zwycięstwo jest jej towarzyszem, uczyniła Jerozolimę moją główną kwaterą, którą w ciągu kilku dni przeniesiemy do Damaszku, którego bliskość od miasta Dawida nie jest już dłużej przerażająca. Prawowici spadkobiercy Palestyny!

Wielki naród, który nie handluje ludźmi ani narodami, jak uczynili ci, którzy sprzedali waszych przodków pomiędzy wszystkie narody, ten naród niniejszym zwraca się do was, bynajmniej nie po to, by podbić wasze dziedzictwo; nie, lecz tylko po to, by przejąć to, co zostało podbite, i, z poręczeniem oraz wsparciem tego narodu, byście pozostali panami tej ziemi, by zachować ją przed wszystkimi przybyszami. Powstańcie! Pokażcie, że dawna przytłaczająca potęga waszych oprawców jedynie stłumiła odwagę potomków tamtych bohaterów, którzy jako sojusz braci, oddali honor nawet Sparcie i Rzymowi (Machabejskie 12,15), lecz że dwa tysiące lat traktowania niczym niewolników, nie stłumiły tej odwagi. Śpieszcie się! Teraz jest moment, który może nie powrócić przez tysiące lat, domagania się przywrócenia praw cywilnych wśród społeczeństw świata, praw, które były wam przez tysiące lat karygodnie odmawiane, waszej politycznej egzystencji jako narodu wśród narodów oraz nieograniczonego naturalnego prawa do oddawania czci Bogu Jehowie w zgodzie z waszą wiarą, publicznie i najprawdopodobniej na zawsze.

Bibliografia

Anchel, Napoleon i Żydzi, 1928

Roth, C. Żydzi na Malcie w: Sprawozdaniach Żydowskiego Towarzystwa Historycznego w Anglii, XII (1931).

Żyd. Magazyn Wydawniczy, Kwiecień 1998, s. 69

Wspomnienia Dr Barry O'Meara

Nowa Judea, tom 16, wrzesień 1949

Schwarzfuchs, Simon. Napoleon, Żydzi i Sanhedryn

Wspomnienia Barona Faina, Pierwszego Sekretarza

Cesarskiej Rady Ministrów, Wydawnic two Proctor Jones, 1998.

Kobler, Frans. Napoleon i Żydzi (1975).

Yahuda, A.S. Napoleońska Koncepcja Państwa Żydowskiego, Wydawnictwo Evidence 1951, nr 19, maj-czerwiec.

[Wykłady Pisma Świętego, tom 3, s.40-47]

JA CHCĘ CI ODDAĆ ŻYCIE

Ja chcę Ci oddać życie,
zawsze być u Twoich stóp;
czy wieczorem, czy o świcie,
zawsze z Tobą aż po grób.
WCIĄŻ Z TOBĄ CIERPIEĆ PRAGNĘ
i chętnie znoszę każdy znój.
Swą wolę do Twej nagnę,
więc przyjm mnie, Panie mój.

Refren:
Ja chcę Ci oddać życie,
zawsze być u Twoich stóp;
czy wieczorem, czy o świcie,
zawsze z Tobą aż po grób.

Pieśni brzasku Tysiąclecia, nr 229

DOPROWADZICIE SĘDZIWOŚĆ MOJĄ DO SZEOLU

JÓZEF, sprzedany w niewolę do Egiptu, znajdował się pod Boską ochroną. Próby i trudności, jakie przeżywał, przyczyniały się do jego rozwoju i wiary. Ostatecznie Bóg uhonorował go w Egipcie drugim stanowiskiem po faraonie. Zgodnie z jego snem, nadeszło siedem lat urodzaju, a następnie siedem lat suszy i głodu. Działając pod wpływem tego snu, jako królewski zarządca, Józef zgromadził przez pierwsze siedem lat tyle pszenicy, żeby zaspokoić potrzeby ludzi przez lata głodu. Tym sposobem Józef stał się ich wybawcą – dawcą życia.

Józef wyobrażał Jezusa, który był odrzucony przez Swych braci, naród żydowski, został przez Niebiańskiego Ojca wywyższony do stanowiska następnego po Bogu w chwale i mocy. Dla Egipcjan Józef był zachowawcą życia, dawcą chleba. Podczas Swego panowania Jezus ma być zachowawcą życia dla świata ludzkości, udzielając chętnym i posłusznym Chleba wiecznego życia.

Józef rozdzielający zboże

Głód dotknął rodzinę Jakuba. Dziesięciu synów udało się do Egiptu, by kupić pszenicę, nie wiedząc, że Józef jest księciem faraona. Józef zapytał ich, czy nie są szpiegami i wypytywał ich o sprawy rodzinne. Następnie dał im pszenicę i oznajmił, że głód będzie trwał nadal i będą potrzebować więcej ziarna, lecz jeśli powrócą w nadziei otrzymania pszenicy, ich młodszy brat Benjamin musi przyjść razem z nimi, by udowodnić prawdziwość ich opowiadania. Benjamin był bratem Józefa tego samego ojca i matki.

Gdy nadszedł czas kolejnej wyprawy do Egiptu po większą ilość pszenicy, Jakub tak długo nie zezwalał na zabranie Benjamina, aż bracia odmówili pójścia bez niego. W końcu oświadczył: Weźcie chłopca, lecz jeśli nie wróci żywy, będzie to oznaczać moją śmierć; to doprowadzi sędziwość moją ze smutkiem do *szeolu* – do grobu.

Jest to drugie wystąpienie w Biblii słowa *szeol*, które tak naprawdę znaczy grób, lecz w powszechnej angielskiej wersji Biblii jest 31 razy błędnie przetłumaczone jako *piekło*. Jest to jedyne słowo oddane w Biblii jako *piekło* od upadku Adama, który miał miejsce 4150 lat wcześniej. Odpowiednikiem słowa *szeol* w Nowym Testamencie jest *hades*. Prosimy zobaczyć Dzieje Ap. 2:27, gdzie święty Piotr cytuje Psalm 16:10.

Pytania do Lekcji 30

1.* Pod czyim nadzorem był Józef, gdy został sprzedany w niewolę do Egiptu?
2.* Jak Bóg uhonorował Józefa? Akapit 1
3. Jaki był sen przełożonego nad podczaszymi? Jaka była jego interpretacja? 1 Moj. 40:9-13
4. Jaki był sen przełożonego nad piekarzami? Jaka była jego interpretacja? 1 Moj. 40:16-19
5.* Jaki był sen faraona? Jak Józef przystąpił do jego interpretacji? 1 Moj. 41:1-16
6.* Jaka była jego interpretacja? 1 Moj. 41:25-32. Co spotkało Józefa za umiejętność wytłumaczenia snu? 1 Moj. 41:37-45. Akapit 2
7.* Na kogo typem był Józef?
8.* Kto przybył do Józefa z powodu głodu? 1 Moj. 42:1-4
9. Pod jakim warunkiem Józef obiecał im więcej pszenicy, gdy przyj dą znowu? 1 Moj. 42:34. Akapit 3
10. Co w związku z tym powiedział Jakub i co miał na myśli przez tę uwagę? 1 Moj. 42:38. Akapit 4
11. Ile razy „szeol" jest błędnie przetłumaczony na „piekło" w powszechnej angielskiej wersji Biblii? Akapit 5
12. Skąd wiemy, że „hades" z Nowego Testamentu znaczy to samo, co „szeol" ze Starego Testamentu? Zobacz Dzieje Ap. 2:27 i Psalm 16:10 i porównaj je.
13. Czy bracia Józefa uznali swój poprzedni, naganny czyn sprzedania Józefa do niewoli? 1 Moj. 42:21-23. Czy odczuli, że zostali za to ukarani?
14. Czy z każdego zła ostatecznie wyniknie dobro? Co z przestępcą, który nie został schwytany?
15. Czy nie byłoby lepiej, gdyby każdy, nawet jeśli nie jest poświęcony, żył w uczciwie i unikał czynienia zła w obecnym czasie? Czy z tego powodu przyszłość będzie dla nich bardziej sprzyjająca?

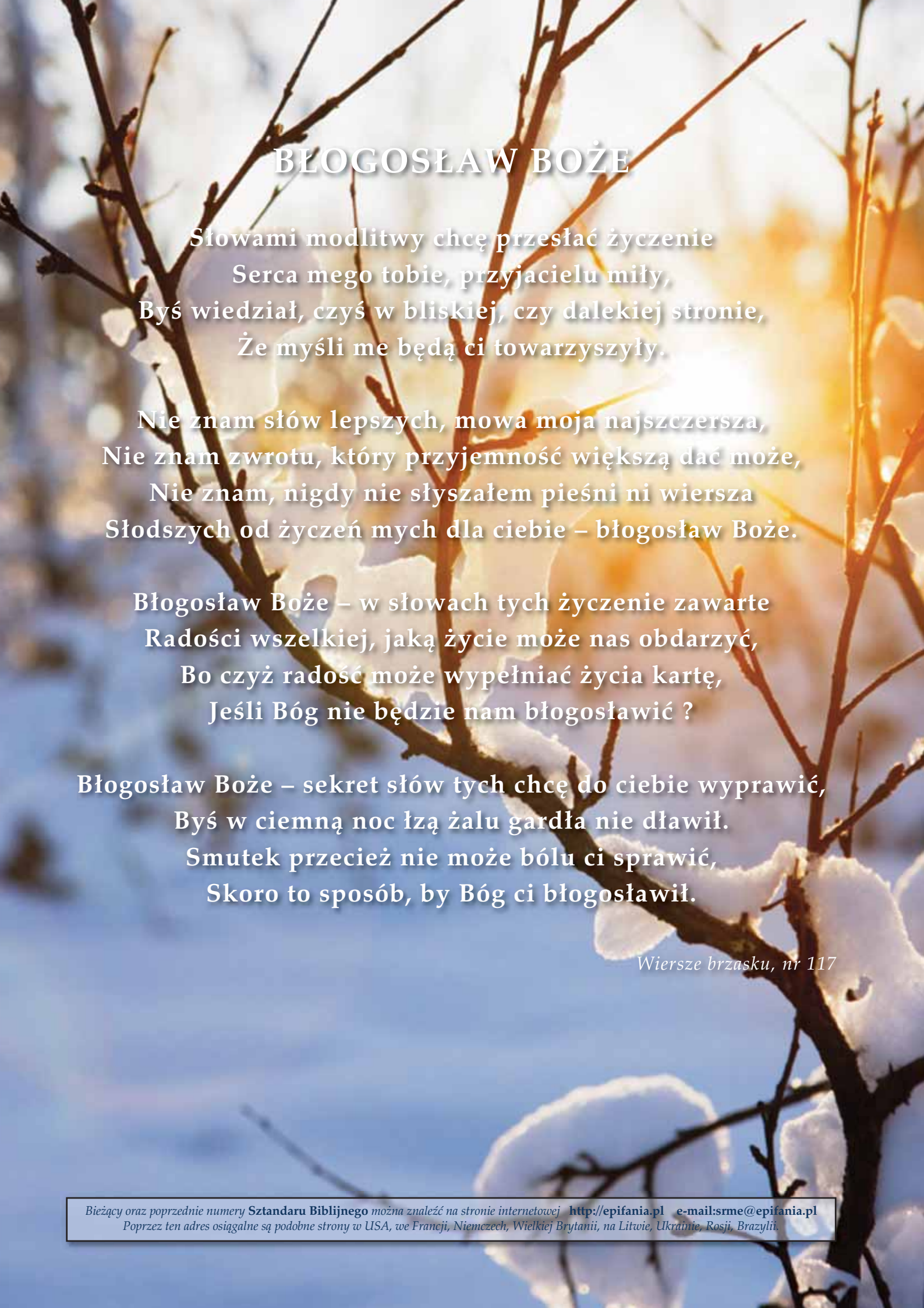

BŁOGOSŁAW BOŻE

Słowami modlitwy chcę przesłać życzenie
Serca mego tobie, przyjacielu miły,
Byś wiedział, czyś w bliskiej, czy dalekiej stronie,
Że myśli me będą ci towarzyszyły.

Nie znam słów lepszych, mowa moja najszczersza,
Nie znam zwrotu, który przyjemność większą dać może,
Nie znam, nigdy nie słyszałem pieśni ni wiersza
Słodszych od życzeń mych dla ciebie – błogosław Boże.

Błogosław Boże – w słowach tych życzenie zawarte
Radości wszelkiej, jaką życie może nas obdarzyć,
Bo czyż radość może wypełniać życia kartę,
Jeśli Bóg nie będzie nam błogosławić ?

Błogosław Boże – sekret słów tych chcę do ciebie wyprawić,
Byś w ciemną noc łzą żalu gardła nie dławił.
Smutek przecież nie może bólu ci sprawić,
Skoro to sposób, by Bóg ci błogosławił.

Wiersze brzasku, nr 117

Bieżący oraz poprzednie numery **Sztandaru Biblijnego** *można znaleźć na stronie internetowej* **http://epifania.pl** **e-mail:srme@epifania.pl**
Poprzez ten adres osiągalne są podobne strony w USA, we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, na Litwie, Ukrainie, Rosji, Brazylii.